Nr. 8 Dnia 15 kwietnia 1934 r Rok VII

KRONIKA PARAFJALNA

DWUTYGODNIK

Parafja Porąbka. Szczęść Boże! Djecezja Częstochowska.

To jeszcze nie ideał, ale zbliżenie się do niego.

Parafja w myśl wskazań Kościoła ma być zorganizowana na wzór dobrej rodziny. Czy nasza parafja zbliża się do tego ideału? Czasem można mieć wątpliwości co do tych wymagań, a są chwile, że ma się prawie pewność, że właściwie już zbliżyliśmy się do ideału. Tak było w czasie świąt Wielkanocnych. Ofiarność ogólna, a przedewszystkiem ogólne dobre chęci, świadczące o duchu, ożywiającym parafję, były nad wyraz sympatyczne i miłe.

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego, licząc się z ciężkiem położeniem ogólnem postanowiło nie wysyłać list po dobrowolne datki na święcone dla biednych, lecz wyasygnować ze swoich skromnych funduszów niewielką sumkę i w skromnych zarysach obdarzyć rodziny biedne. Tymczasem nasi parafjanie sami, bez zwracania się do nich, zaczęli nadsyłać ofiary w naturze i w gotówce — tak że w końcu piszący te słowa poza uchwałą Stowarzyszenia od siebie wysłał kilka list do Parafjan.

Zgotowano tym listom b. miłe przyjęcie. Wróciły po kilku dniach radośnie — niosąc do kasy Stowarzyszenia Pań św. Wincentego 170 zł. 85 gr. i oprócz tego produktów różnych, ofiarowanych z dobrego serca. Co najciekawsze, że ofiary w tym roku składali nietylko zwykli „ofiarnicy" — rodziny urzędnicze, ale szerokie warstwy społeczeństwa miejscowego. To jest pocieszające. Stale na zebraniach organizacji dobroczynnych podkreślałem, że kwestję dobroczynności należy ujmować jak najszerzej i nie ograniczać się tylko do rodzin urzędniczych. Kwestja dobroczynności powinna interesować wszystkich ludzi dobrej woli i mieć zasięg jaknajszerszy!

Ta właśnie myśl zaczyna się realizować! Ogromnie mię cieszą takie pozycje na listach - pewna rodzina robotnicza ofiarowała 4 jajka; druga 1 kilo mąki jeszcze inna $^1/_4$ kilo cukru i t. d. i t. d.

Stanęło więc do apelu sporo osób! Zaczniemy trochę wyliczać:

Pewna osoba — 100 kilo chleba, 10 kilo ciasta i 5 kilo słoniny.

PORĄBKA

1) Par. Kond 5 kilo mąki pszennej
2) „ Działachowie (sklep) 5 kilo mąki pszennej
3) „ Nowakowie (sklep) 3 kilo mąki pszennej
4) „ Kuliński (sklep) 8 kilo chleba
5) „ Woźniakowie (sklep) 3 kl. mąki pszennej
6) „ Czyżyńscy 5 kl. mąki pszennej
7) „ Lipińscy 3 kl. mąki pszennej
8) „ Tomczykowie 3 kl. mąki pszennej
9) „ Wadelikowie $^1/_2$ kl. kiełbasy
10) „ Jędryczkowie 0,50 gr.
11) „ Dziobowie 0,50 gr.
12) „ Legutowie 1 zł.
13) „ Jakubowscy 1 zł.
14) „ Mydłowiecka 50 gr.
15) „ Łuckosiowa Marc. 1 zł.

PEKIN

Gotówką 16 zł. 50 gr

Oprócz tego w naturze 2 kopy jaj, $5^1/_2$ kilo mąki, $^1/_2$ kl. kiebasy i $^1/_2$ kl. cukru, 3 paczki kawy, 1 kl. kaszy, 1 pudełko pasty do obuwia.

KAZIMIERZ

Plac 11-go listopada, stacja, Grabocin, częściowo Szmejka.

Gotówką 42 zł. 15 gr.

W naturze:

15 kilo ziemiaków, 42 kl. chleba, 1 kl. ryżu, 3 kl. wędlin, 6 kl. słoniny, 22 kl. mąki, 1 klg. kaszy, 2 kl cukru, 46 jaj, kilka cykoryj, 2 paczki z kompletnem święconem, Marja Rzuchowiczówna z własnych oszczędności 1 zł. 50 gr.

KAZIMIERZ — Domy Urzędnicze.

Gotówką — 15 zł. 50 gr.

W naturze:

Słoniny $3^3/_4$ kl., jaj 60, kiełbasy $3^1/_2$ kl.. mąki $11^1/_2$ kl., cukru $5^1/_2$ kl.,

NIEMCE-OSTROWY

Gotówką 44 zł. 50 gr.

W naturze:

Pewna rodzina 4 kopy jaj, Pewna osoba 6 jaj

JULJUSZ oraz część PEKINU

Gotówką 44 zł. 20 gr.

W naturze:

20 jaj, 1 kl. cukru, 1 kl. kiełbasy, 1 mąki $^1/_2$ kl. słoniny.

Oprócz tego Stowarzyszenie Pań wyasygnowało ze swej kasy **280** zł. na zakupno produktów świątecznych. Zakupiono 35 kl. słoniny, 49 kl. kiełbasy, 32 kl. cukru, 110 kl. ciasta.

Obdarowano 120 rodzin — w tem osób około 300.

Rozdawano „święcone" podług następujących norm:

I kat. (1-2 osoby) — z tej kategorji otrzymywali: 1 kl. chleba, 1 kl. ciasta, $^1/_2$ kl. kiełbasy, $^1/_4$ kl cukru, $^1/_4$ kl. słoniny i 2 jajka.

II kat. (3-4 osoby) Ci otrzymywali: 2 kl. chleba, $1^1/_2$ kl. ciasta, $^1/_2$ kl. kiełbasy, $^1/_2$ kl. cukru, $^1/_4$ kl. słoniny i 4 jajka.

III kat. (od 5 osób wzwyż) Ci otrzymali: 2 kl chleba, 2 kl. ciasta, 1 kl. kiełbasy, $^3/_4$ kl cukru, $^1/_2$ kl. słoniny i 6 jaj.

Tak obdarowało Stowarzyszenie Pań św. Wincentego swoich biednych.

Zaznaczyć trzeba, że przed rozdaniem produkty te zostały poświęcone, piszący te słowa i Panie złożyli biednym życzenia świąteczne i podzielili się jajkiem.

A teraz jeszcze trochę różnych rzeczy. Po rozdaniu święconego tym biednym, któremi opiekuje się Stowarzyszenie, okazało się, że przed Domem Katolickim zebrało się jeszcze około 100 osób bezrobotnych nietylko z parafji naszej, ale i z sąsiednich. Wszyscy przyszli po „święcone", nie zważając na to, że bezrobotnym wydał żywnośc „Fundusz Pracy", a Stowarzyszenie miał tylko za zadanie przyjść z pomocą swoim biednym. Zawdzięczając jednak nagromadzonym produktom, postanowiliśmy wszystkich obdarować. Po kawałeczku ciasta, chleba, trochę kiełbasy, mąki, słoniny, — każdy coś dostał.

A rezultat jaki?

Oto w W. Sobotę przed wieczorem jeden z tak obdarowanych osobników odesłał do mnie swoją, rzeczywiście niewielką porcję, oraz przesłał list, który przytaczam bez zmian:

Szanowny Księże Proboszczu.

Za łaskawą pamięć i troskliwą opiekę nad bezrobotnemi, serdecznie dziękuję. Ten pokarm świąteczny 10 deko ciasta 10 deko kiełbasy odsyłam z powrotem, bo niewiadomo co z tem zrobić czy jeść czy wąchać, napewno ani jedno ani drugie, przykre to jest że komitet Księdza Proboszcza kpi sobie z bezrobotnego robotnika.

A tem mogę się zaszczycić w Ekspresie, że komitet ks. proboszcza udzielił świątecznego na 6 osób bezrobotnych 10 deko kiełbasy 10 deko ciasta, przy tej okazji więszuje ks. proboszczowi wesołych świąt.

Z poważaniem

Porąbka, d. 31 marca. *Głąb Andrzej*

Otóż w odpowiedzi par. Andrzejowi Głąbiowi chciałbym zaznaczyć, że jest on w błędzie. Stowarzyszenie Pań św. Wincentego nie jest organizacją dla pomocy bezrobotnym, bo do tego są powołane inne organizacje, a więc p. Andrzej Głąb jako bezrobotny nie powinien zwracać się do Stowarzyszenia.

Następnie proszę pamiętać, że Stowarzyszenie nie miało obowiązku dawać święcone tym, którzy przygodnie zebrali się przed Domem Kat ale obdarowywało swoich biednych, to jest tych, którymi się stale opiekuje, jeżeli zaś udzieliło pomocy p. Głąbiowi, to nie z obowiązku, ale z dobrej woli.

Dostał p. Andrzej niewiele — bo Stowarzyszenie chciało obdzielić wszystkich, którzy bez zawiadomienia przybiegli po święcone. A więc krzywda żadna p. Andrzejowi się nie stała

I jeszcze nadmienię, że p. Andrzej niepotrzebnie brał te „10 deka" kiełbasy i ciasta. Po co było odsyłać do proboszcza, najlepiej trzeba było odrazu nie brać, ale podziękować Paniom za tak skromną ofiarę.

I na zakończenie p. Andrzejowi jeszcze coś powiem. P. Andrzej straszy nas „Expresem". Otóż proszę pamiętać, że Stowarzyszenie czyni dobrze i stara się w miarę sił i możności ulżyć biedzie, a kto czyni dobrze, ten się nie boi nietylko Expresu w Zagłębiu, ale wszystkich gazet na całym świecie.

A więc te postrachy p. Andrzeja są b. śmieszne i dziecinne. Za życzenia świąteczne serdecznie dziekuję, od siebie zaś p. Andrzejowi z całego

serca życzę, by jak najprędzej znalazł pracę, a wtedy gorycz i zniechęcenie ominie p. Andrzeja

Kończąc sprawozdanie ze „święconego" niech mi wolno będzie złożyć serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim szlachetnym ofiarodawcom, którzy tak chętnie pośpieszyli na ratunek braciom.

Ta właśnie chętna pomoc nasunęła mi myśl' że parafja nasza zbliża się do ideału — zaczyna tworzyć jakby jedną rodzinę Daj Boże, by duch dobrej rodziny ożywiał nas wszystkich.

Hallo! Kochana Młodzieży szkół średnich.

Stowarzyszenie Pań św. Wincentego śle Ci Kochana Młodzi, serdeczne podziękowanie za ofiarę złożoną na rzecz Stowarzyszenia w sumie 48 zł. 50 gr.

Był to całkowity dochód z zabawy urządzonej przez miejscową młodzież w sali klubu na Niemcach.

Pięknie to świadczy o naszej młodzieży, że pragnie ona przyjść z pomocą biednym Widocznie ta sprawa najsilniejszym echem odbija się o wrażliwą duszę naszej młodzieży. Tak! Kochana młodzieży! Jest to problem cały — a jak bolesny i przykry!

„Bóg zapłać" za pamięć

Podziękowanie.

Od pewnej, niebogatej wdowy staruszki z Kazimierza dostałem w upominku piękne akwarjum ze złotemi rybkami, a kościół został obdarzony na święta przez córkę owej wdowy pięknym obrusem oraz nakryciem na pulpit i na podstawki pod lichtarze. Mamusi i Córce składam serdeczne „Bóg zapłać".

Nie wiem, w jaki sposób odwdzięczyć się za tę życzliwość.

Proszę bardzo w dniu 17 kwietnia przyjść o godzinie 7.30 do kościoła — odprawię Mszę św. przed ołtarzem Serca P. Jezusa na intencję zacnych ofiarodawczyń.

Echa świąt Wielkanocnych.

Zachowanie się orszaków ślubnych w drugi dzień świąt Wielkiejnocy i wogóle wszystkich Parafjan, którzy dość licznie odwiedzali Kościół podczas świąt, było bez zarzutu.

Jak to idealnie mogą się układać stosunki wzajemne w mniejszych parafjach, gdzie proboszcz zna wszystkich parafjan nietylko z nazwiska, ale często nawet z imienia! A jednak parafja może być rodziną — trzeba tylko mieć dobrą wolę w codziennych, drobnych sprawach.

Przyznam się...

Dnia 3 kwietnia we wtorek, urządziłem „powitanie wiosny". Pomyślałem sobie tak: po wszystkich pracach i trudach przed i świątecznych „trza sobie odsapnąć". W dniu tym łącznie byłem 7 godzin na siodle. Kierunek: Maczki, Stare Maczki Bory, Dębowa Góra, Sławków, Okradzionów, Puszcza Błędowska, Łosień — Sławków, Bory, Feliks i parafja. W Okradzionowie przy sklepie p. Ślęzaka był wypoczynek. Koń dostał 3 klg. owsa, a ja kawałek poświąteczny z wytwórni p Gryszki. W drodze powrotnej na Dębowej Górze odmówiłem sobie brewjarz. A szumiały tak pięknie sosny i dęby! Koń gryzł suche liście, okrywające grubą warstwą całą powierzchnię Dębowej Góry. Trawka nie zdążyła jeszcze wydostać się z pod grubej powłoki listowia. A jednak już rozpoczęły się zmagania. Co obumarłe musi ustąpić życiu! Ono idzie co rok — na wiosnę z nieprzepartą siłą i majestatem, na którym dojrzeć można piękno samego Boga! A jakie już gody zaczynają się po lasach! Mój Boże! Możnaby nabrać dużo nowych blasków i sił dla ducha, gdyby człowiek podchodził do tego piękna z myślą wyższą, gdyby tego piękna nie profanował w swej duszy.

A jednak jak to przykro i boleśnie, gdy się pomyśli, że zaroją się już wkrótce lasy i polany, ale po większej części tymi, którzy w niedziele i święta zlekceważą sobie Mszę św., którzy pójdą, by to piękno Boże, rozlane w przyrodzie, obniżyć, zaśmiecić lasy, zanieczyścić zagajniki, a może nawet sprofanować grzechem ciężkim. Wykorzystać wiosnę i lato pożytecznie i po myśli Bożej — to nielada zadanie każdego młodego, a może już i niemłodego człowieka!

Kto pod tym względem jest correct, niech się cieszy bez zgrzytu, całą pełnią radości wewnętrznej! Wiosnę mamy -- to grunt!

Ostrzeżenie.

Akcja Katolicka naszej parafji na ostatniem swojem zebraniu przyjęła do wiadomości b. przykre wydarzenie, które niedawno miało miejsce w Porąbce.

Oto jedna z parafjanek, mężatka, matka dwojga dzieci porzuciła wiarę ojców i przyjęła jakieś sekciarskie błędnowierstwo, chcąc zamieszkać z pewnym mężczyzną, od niedawna wdowcem.

Ponieważ niewiasta, o której mowa jest akuszerką, Stow. Niewiast Katolickich powzięło uchwałę na temże zebraniu, by żadna z niewiast Katolickich nie zwracała się do odstępczyni od wiary o pomoc w chorobie. Postanowiono również informować inne niewiasty nie należące do Stowarzyszenia, by unikały wszelkiej styczności z wymienioną osobą.

Następnie proszono Ks. Proboszcza, by odmawiał błogosławieństwa po urodzeniu dziecka czyli tak zwanego wywodu tym niewiastom, które będą się zwracały po tem ostrzeżeniu do wspomnianej akuszerki.

Akcja Katolicka powodowana jest przytem i temi względami, że akuszerka b. często w chwili niebezpieczeństwa udziela niemowlęciu chrztu św. z wody — otóż zachodzi obawa, że akuszerka sekciarka może udzielać chrztu

nie podług formuły katolickiej ale tak, jak tego wymaga sekta, do której wstąpiła, a stąd na wypadek śmierci dziecięcia narażałoby się je na utratę zbawienia wiecznego. Tak bowiem uczy nas wiara katolicka, że bez chrztu udzielonego podług formuły, jaką podają Ewangelje, nie można oglądać Boga.

Akcja Katolicka wyraża nadzieję, że ogół niewiast zachowa się solidarnie w tej sprawie. Musimy zająć takie stanowisko, jakie odpowiada nam, matkom — katoliczkom.

Zawiadomienie.

Niniejszem podaje się do wiadomości następujących osób:

1) Rodziny Lit. 2) rodziny Jas.. 3) oraz parafjauek – Żył. Antoniny, Wys. Genowefy, Szp. – Szewcz. — Marji (O dwóch jeszcze osobach nawet nie wspominam), że biorąc udział w obrzędach ślubnych w zborze w Katowicach wpadły w specjalne kary kościelne w tak zw. ekskomunikę. Idąc do spowiedzi, obowiązane są wyznać o tem i poprosić o zdjęcie z nich tych kar kościelnych, poczem dopiero mogą odprawić spowiedź. Następnie ponieważ w d. 19 i częściowo 20 marca – w W. Poście brały udział w hucznej zabawie z muzyką i tańcami – zapisane zostały wspomniane osoby w spisach parafjalnych jako katolicy o podejrzanej, niewielkiej wartości.

Hallo! Zagadka!

Co powiecie o niewieście starszej, mieszkającej przy najbliższem rodzeństwie (np. przy synu lub córce), które to rodzeństwo ma **stałego** dochodu miesięcznego około 300 zł. (potwierdzić to może urząd pocztowy w Kazimierzu) i otóż niewiasta owa miała odwagę i czelność zwrócić się do Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo z prośbą o przyznanie jej zapomogi miesięcznej w sumie 3 zł. na żywność. W ciągu kilku miesięcy nasze Panie Wincentki wydawały jej ten kwit na żywność, a niewiasta brała bez rumieńca wstydu na twarzy.

Postępowanie takie było nawskroś nieuczciwe. Niewiasta, o której piszę, skrzywdziła Stowarzyszenie na kilkanaście złotych; zabrała bowiem podstępnie pieniądze, które się należały naprawdę biednym i potrzebującym. Udawanie biednych i w ten sposób wyłudzanie pieniędzy od organizacji dobroczynnych jest równoznaczne z kradzieżą. Różnica tylko w sposobach, ale skutek w obydwu wypadkach tensam.

Tak samo w czasie rozdawania święconego zauważyłem członka rodziny gospodarskiej z pewnej kolonji, mającej dom, kilku lokatorów, gospodarstwo rolne, koula — który jednak miał odwagę wyciągnąć rękę po tę trochę żywności, przygotowanej dla biedaków.

Na szczęście odrazu go zdemaskowałem i powstrzymałem jego zapędy.

W wielu wypadkach można dostrzedz, że ludzie nie mają za grosz ambicji i.. uczciwości.

Ku uwadze!

Dn. 7 kwietnia, jak zwykle przed niedzielą adoracyjną przyjechał do nas O. Franciszkanin z Krakowa. Tym jednak razem, oprócz spowiedzi miesięcznej zapoczątkowaliśmy inną sprawę. Będą głoszone konferencje do miejscowej inteligencji na tematy aktualne.

I-a konferencja odbyła się w Domu Katolickim d. 7 IV. na temat: Inteligent a Chrystus. Zebrani wysłuchali prelekcji z niezwykłem skupieniem i uwagą. Osoba prelegenta, a co najgłówniejsza treść prelekcji uczyniła na wszystkich głębokie, a niezwykle miłe wrażenie. Nic dziwnego – prelegent, O. Bonawentura Podhorodecki to młody kapłan, profesor filozofji, naukowiec, który jednak śledzi z zainteresowaniem wszelkie objawy współczesnego życia. Ma o czem mówić i mówi ciekawie.

Druga konferencja odbędzie się w końcu kwietnia, na którą w swoim czasie zaproszę intelirencję obojga płci t. z. pięknej i nadobnej. Oprócz konferencji w sobotę od godz. 17 do 19.30 odbywała się spowiedź Wielkanocna i częsta, a w niedzielę d. 8 kwietnia O. Podhorodecki pracował w konfesjonale od godz. 6-ej do godz. 10-ej. Miejscowe duchowieństwo pomagało również – jednak trzeba stwierdzić bez ubolewania, że jest ono wtedy, przy gościu, na drugim planie, W każdymbądź razie trochę pomocy było i z nas.

Mam nadzieję, że w tak pięknym dla nas chrześcian katolików Roku Jubileuszowym pozostanie chyba tylko nieznaczna garstka „opornych", którzy nie odbędą spowiedzi Wielkanocnej. Jak dotychczas spełniło swój obowiązek około 5 tys. ludzi. Okres spowiedzi Wielkanocnej trwa w dalszym ciągu, a kończy się w tym roku w d. 27 maja. Jest więc czas i do namysłu i do spełnienia swego obowiązku. Mój Boże! Taki piękny, pożyteczny, zewszechmiar godny czyn, a tak sromotnie zaniedbywany przez wielu!

A w gruncie rzeczy jest to jedyny środek ratunku dla człowieka, który chce kontrolować swoje życie i zwracać je do tego pionu, który wykreślają przykazania Boże i Kościelne. Bez spowiedzi życie zgodne z prawem Bożem jest nie do pomyślenia. A więc jeszcze tylko do 27 maja można zadość uczynić obowiązkowi!

Podziękowanie.

W imieniu całej rodziny ś.p. MIECZYSŁAWA WCISŁO składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowania za dowody życzliwości, jakie nam złożyli. Przedewszystkiem ks. proboszczowi, który najgoręcej przysłużył się w oddaniu ostatniej pociechy, tak za życia, jak i po śmierci ś. p. Mieczysława. Następnie wszystkim tym, którzy brali udział w kondukcie pogrzebowym, pragnąc, ażeby ta ostatnia przysługa była rzeczywiście przysługą, godną chrześcijan katolików. Jeszcze raz składamy serdeczne „Bóg zapłać".

RODZINA.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI

Uśmiech dziecka.

(Dwuśpiew poezji i prozy)

Lecz to co napełniało zawsze promiennością całą moją istotę, bardzo często bywało także przyczyną mego niepokoju i smutku, gdy zły los, przypadek lub choroba odbierały mi kiedyś codzienne moje spotkanie z uśmiechem dziecka.

Codziennie rano, gdy pędem jaskółki
Lecę do biura mą ulicą stromą,
Spotykam buzię dobrze mi znajomą
Małej dziewczynki śpieszącej do szkółki

Te przypadkowe codzienne spotkania
Dwie nasze dusze zbliżyły ogromnie,
Bo każdym razem uśmiecha się do mnie
I choć obcemu przepięknie się kłania

Ja też uchylam grzecznie kapelusza
Jakby to była dojrzała osoba
I zaraz więcej świat mi się pod ba
I zaraz lżejszą staje się ma dusza.

Lecz od dni kilku o tej samej porze
Już nie spotykam mojej dobrej duszki
Czyżby na słocie przemoczyła nóżki
I jak węgielek od gorączki gorze?

Stałem się smutny, jakiś zgryz mię gniecie
Jakbym utracił istotę najdroższą,
Bo dusza moja stała się uboższą
O uśmiech dziecka najsłodszy na świecie

A czy studjowaliście kiedyś niemowlę w kołysce, czy śledziliście uważnie wszystkie stopnie jego rozwoju duchowego, odbierania wrażeń, powolnego pojmowania tego wszystkiego, z czem spotyka się na tej ziemi po raz pierwszy. Najpierw jest płacz lub krzyk, lecz jedynie jako podświadome reagowanie na ból, niewygodę, lub niezadowolenie. Lecz pierwsze świadome już zatnięcie się duszyczki ze sprawami tego świata, pierwsze pojęcie jego zjawisk i rodzenie się pierwszej myśli objawia się zawsze uśmiechem. W pierwszym uśmiechu małego dziecka rodzi się dopiero jego dusza, a w dalszym jej rozwoju. wykwita dopiero pierwsze słowo, ta najpiękniejsza muzyka duszy, odróżniająca człowieka od biednego zwierzęcia.

Już jest; zwiastują je już od miesiąca
Kapryśne sylab pojedyńczych gońce,
Już o zagrodę białych ząbków trąca
A brak odwagi mu by wyjść na słońce.

Jedynie matka, co swą twarz nachyla
Nad główką dziecka z czujnością wciąż nową
Wie, że nadchodzi już ta wielka chwila
Gdy się narodzi w duszy pierwsze słowo.

I w pewien ranek, gdy w niebios przeźroczu
Pełno radości i skowrończych treli,
Dwoje fjołkowych uśmiechniętych oczu
Dostrzega promień słońca na pościeli.

I chciwa rączka małego człowieka
Pragnie popieścić się jego urodą,
Lecz promień słońca przez palce ucieka
Jakby był ciepłą i złocistą wodą.

Więc z dziwu który trzeba z kimś podzielić
Dusza się dziecka otwiera jak brama,
By z za parkanu białych ząbków strzelić
To najpiękniejsze pierwsze słowo: mama!

Przez całe swoje życie byłem skrzętnym łowcą tego uśmiechu, szedłem mu naprzeciw z duszą otwartą, pochylałem się nad jego głębią, uczyłem się od niego tej największej mądrości, jakiej nie dadzą uczone księgi. Przyswoiwszy sobie jego tajemnice, umiejąc do dziś dnia swoją starą smutną twarz przystroić choćby nikłym odblaskiem jego czystej jasności, potrafiłem dom mój w najcięższych nawet czasach wyzłacać gościnnością chwytającą za serce

Gościnny jestem, więc gdy do mej chaty
Przyjdzie gość miły, zawsze na mym stole
Chciałbym mieć stary tokaj, świeże kwiaty
I tłustą kurę w gorącym rosole.

I gdybym złoto miał tak jak Wierzynek,
Który przyjmował po królewsku gości,
Każdemu dałbym piękny upominek,
By nie zapomniał o mej gościnności.

Któż z nas pozwolić sobie może na to?
Kryzys — a dobre czasy są już echem,
Więc dzisiaj gościa przyjmuję herbatą,
Którą osładzam najsłodszym uśmiechem

Lecz w tym uśmiechu są te wszystkie dary,
Których brakuje dzisiaj na mym stole:
Złoto i kwiaty i ten tokaj stary
I tłusta kura w gorącym rosole.

c. d. n.

Z ofiar na kościół.

Porąbka.

Szczygieł Roman 50 gr., Wójcik Władysław 1 zł., Uracz Franciszek 20 gr., Krupa Józef 50 gr., Uracz Piotr 50 gr., Kund Edmund 1 zł., Miśkiewicz Antoni 20 gr., Nowak Antoni 30 gr., Kwapniówna Marja 1 zł., Nowak Tomasz 1 zł., Nowakowa Karolina 2 zł., Szewczyk Mikołaj 1 zł., Rachwał Zygmunt 1 zł., Brodziński Piotr 1 zł., Mazurkiewicz Daniel 30 gr., Działach Bolesław 1 zł., Błaut Władysław 20 gr., Tyrka Józef 50 gr, Bałdys Walerjan 3 zł., Śliwiński Kazimierz 50 gr., Błachno Józef 10 gr., Mróz Izydor 20 gr., Grelecki Jan 1 zł., Stochel Władysław 40 gr., Wyględacz Bolesław 2 zł., Loręc Józef 50 gr. Nowak Piotr 1 zł., Szczygieł Adam 1 zł., Komar Jan 20 gr., Woźniak Antoni 30 gr., Wojciechowski Kazimierz 20 gr., Musiał Rafał 50 gr., Wołek Piotr 20 gr., Słowiński Stanisław 30 gr., Koziak Julian 1 zł., Lorenc Jan 30 gr., Woźniak Kazimierz 1 zł., Lipiński Jan 50 gr., Imiołek Franciszek 30 gr., Skupniowa Florentyna 50 gr., Styczeń Bronisław 1 zł., Woźniak Stefan 50 gr., Ziachowa Marja 50 gr., Szczygieł Jan 30 Trybała Antoni 50 gr., Musiał Stanisław 50 gr., Wójcik Jakób 1 zł., Bujak Józef 50 gr., Otwinowski Piotr 50 gr., Toporek Stanisław 50 gr., Łuckoś Franciszek 1 zł., Bargieł Roman 50 gr. Soliński Ignacy 20 gr., Rżycki Bartłomiej 50 gr., Pasternak Władysław 50 gr., Kowalski Stanisław 1 zł., Kowalski Wł

dysław 50 gr., Czop Antoni 1 zł., Szmyła Franciszek 2 zł., Chytry Jan 50 gr., Topolski Edward 40 gr., Cieśla Feliks 50 gr., Tabor Wincenty 50 gr., Misiak Stanisław 50 gr., Kurach Kazimierz 50 gr., Staroń Ignacy 50 gr., Rudziński Jan 1 zł., Kabatowa Zofja 2 zł., Szeląg Rafał 50 gr., Ciura Szczepan 1 zł., Dusik Bolesław 50 gr., Barbarczyk Władysław 50 gr., Żelichowski Jan 1 zł., Rodek August 50 gr., Sojka Piotr., 1 zł., Gąsior Stanisław 1 zł., Czekaj Jan 1 zł., Kuliński Stefan 2 zł. Turek Józef 1 zł., Koziak Władysław 50 gr. Krzywda Andrze 1.50 zł., Luszcz Marcin 30 gr., Drabik Andrzej 45 gr., Kozio Wincenty 50 gr., Krzywda Stanisław 50 gr., Szmidt Feliks 1 zł., Pokrzyk Michał 40 gr., Karlik Jan 50 gr., Dyc Józef 1 zł., Czyżyński Lucjan 3 zł., Kokot Józef 50 gr., Hanglowa Katarzyna 1 zł., Jakubowski Stanisław 1 zł., Klimczak Konstanty 50 gr., Socha Feliks 1 zł., Mucha Franciszka 50 gr., Wesołowski Jakób 50 gr., Wadelik Józef 1 zł., Bargieł Stefan 30 gr., Szmyła Józef 2 zł., Irena Zielińska 1 zł., Wysocka Felicja 1 zł., Trędotówna Józefa 1 zł., Czop Franciszek 50 gr., Wołkowa Marja 1 zł., Płonka Franciszek 1 zł., Kawoń Jan 50 gr., Kawoń Ludwik 40 gr., Witas Marceli 50 gr., Krzysztańska Katarzyna 50 gr., Woźniak Piotr 25 gr., Woszczyk Paweł 40 gr., Mruk Mateusz 50 gr., Łatka Bolesław 1 zł., Mruk Antoni 1 zł., Walotek Józef 50 gr., Jakubek Józef 30 gr., Hłond Władysław 1 zł., Madejowa Magdalena 50 gr., Pięta Władysław 50 gr., Woźniak Stefan 40 gr., Pięta Jan 50 gr., Górecka Marja 30 gr., Skotnicza Katarzyna 50 gr., Musiał Michał 1 zł., Łatka Władysław 50 gr., Musiał Konstanty 50 gr., Musiał Kazimierz 30 gr., Żyłka Bolesław 50 gr., Mruk Władysław 50 gr., Mruk Bolesław 50 gr., Walotek Konstanty 1 zł., Nowak Stanisław 50 gr., Czop Marcelina 50 gr., Południkiewicz Tomasz 20 gr., Nowak Franciszek 50 gr., Stępień Antonina 50 gr., Dachowska Helena 20 gr., Działach Tomasz 1 zł., Kramarz Jan 50 gr., Stępień Stanisław 1 zł., Knapik Stanisław 1 zł., Wadelik Franciszek 2 zł., Dusik Szczep. 20 gr., Jużwik Józef 30 gr Glanowski Ludwik 1 zł., Ozner Józef 50 gr., Klich Franciszek 30 gr., Kaczmarczyk Józef 40 gr., Michał Juszczyk 50 gr., Petlic Stanisław 50 gr., Marzec Aleksy 25 gr., Michalski Wawrzynicc 30 gr. Szmyła Antoni 1 zł., Łysagóra Jan 50 gr., Kasprzyk Marcin 70 gr., Gień Stanisław 50 gr., Torbusowa Weronika 1 zł., Witas Jan 1 zł., Kosakowski Stanisław 50 gr., Dusik Roman 50 gr., Rus Tomasz 50 gr., Galwasówna Łucja 30 gr., Szmyłowa Marja 1 zł., Torbus Antoni 20 gr., Kluska Józef 20 gr., Żarski Jan 1 zł., Kiełkowicz Józef 50 gr., Natkaniec Paweł 50 gr., Musiał Piotr 50 gr., Szmyła Antoni 1 zł., Maniecki Kazimierz 1 zł., Karwat Franciszek 50 gr. Mamnicki Marjan 1 zł., Baran Jan 50 gr., Jędryczka Antoni 2 zł., Jędryczka Piotr 1 zł., Maślanka Władysław 1 zł., Wójcik Adam 50 gr., Janowski Marjan 30 gr., Ryczek Józefa 50 gr. Dzięcioł Jan 50 gr., Łatka Bolesław 1.50 gr., Pawlik Florjan 1 zł. Łatka Antoni 1 zł., Abramowicz Franciszek 50 gr., Jędryczka Antoni 1 zł., Paś Jan 20 gr., Toboła Czesław 25 gr., Jędryczka Anna 50 gr., Komar Michał 50 gr., Goleja Antoni 50 gr., Szywalski Franciszek 50 gr., Stojek Jan 1 zł., Kawoń Jan 50 gr., Jasiak Stanisław 50 gr., Dzioba Walerjan 1 zł., Czarnota Jan 50 gr., Marczewski Roman 1 zł., Woźniak Stefan 1 zł., Świątkowski Marcin 1 zł., Bujak Wincenty 20 gr., Woźniczkowa Marja 50 gr., Dziedzic Stanisław 50 gr. Gałka Stefan 2 zł., Maderski Józef 20 gr., Stryj Stanisław 1 zł. Ziach Mikołaj 1 zł., Ślęzak Michał 50 gr., Mączka Stanisława 1 zł., Kryczek Jan 50 gr., Pęgiel Jan 50 gr., Łataś Wincenty 50 gr., Turek Jan 50 gr., Adamski Stefan 50 gr., Halemba Tomasz 1 zł., Tomczyk Piotr 1 zł., Wadelik Karol 50 gr., Duszyński Antoni 70 gr., Minut Władysław 70 gr., Konieczny Stanisław 50 gr., Taborek Ludwik 50 gr., Kubik Antoni 50 gr., Król Jadwiga 50 gr., Wrona Ignacy 2 zł., Boroń Józef 50 gr., Górecki Józef 50 gr., Król Władysław 1 zł., Słoński Tadeusz 50 gr., Smoleń Józef 50 gr., Kaczka Jan 30 gr., Brodowa Katarzyna 1 zł., Musiał Jan 1 zł., Mydłowiecki Ludwik 1 zł., Musiał Piotr 50 gr., Lipiński Roman 1 zł., Czech Józef 60 gr., Sieroniowa Walerja 2 zł., Sieroń Franciszek 50 gr., Jureczka Roman 50 gr., Gojny Jan 50 gr., Paljan Mieczysław 1 zł., Krzakówna Eugenja 30 gr., Laszkiewicz Ignacy 1 zł., Biegański Jan 1 zł., Jędryczkowa Marjanna 50 gr., Szarek Józef 20 gr., Kura Piotr 30 gr., Gonciarz Jan 50 gr., Machnik Antoni 50 gr., Ziach Piotr 25 gr., Wadelik Marceli 1 zł., Dąbrowski Kazimierz 50 gr., Topolska Józefa 35 gr., Balicki Henryk 50 gr., Wysocki Antoni 25 gr. Okamfer Stefan 20 gr., Gołąb Tadeusz 30 gr., Żurek Franciszek 2 zł., Czop Kazimierz 49 gr., Domagała Franciszek 50 gr., Wierzbicki Jan 50 gr., Domagała Jan 50 gr., Łuckoś Franciszek 50 gr., Gabryś Jan 30 gr., Jurczyk Bolesław 40 gr., Mucha Antoni 50 gr., Kozioł Jan 50 gr. Kryza Mikołaj 50 gr., Fajst Antoni 1 zł., Philipp Leon 1.50 zł., Rokosz Stanisław 30 gr., Chrząszcz Stanisław 20 gr., Szczygłowa Agnieszka 20 gr., Turek Władysław 50 gr., Przybyła Stanisław 20 gr., Szczygieł Aleksander 2 zł., Orda Józef 20 gr., Papaj Wojciech 30 gr., Szade Franciszek 50 gr., Działachowa Marja 50 gr., Jędryczka Franciszek 50 gr. Heljak Józef 50 gr., Działach Marceli 50 gr., Dzięgiel Jakób 40 gr., Bargieł Antoni 1 zł., Gieca Wojciech 50 gr., Łabędzki Piotr 50 gr. Łabędzki Mikołaj 50 gr., Miechówka Wawrzyniec 50 gr., Działach Józef 2 zł., Kupczyk Jan 50 gr., rodz. Hetmańczyków 3 zł., Janasów 2 zł., Łuckosiowa Marja 2 zł., Łuckoś Marceli 50 gr., Bubak Wawrzyniec 60 gr., Batory Piotr 50 gr., Piontek Franciszek 1 zł., Bigos Jan 1 zł., Koziak Franciszek 70 gr., Cupiał Franciszek 20 gr., Wojciechowski Feliks 50 gr., Kosylarz Teofil 1 zł., Chłosta Antoni 1 zł., Jaskólski Stanisław 50 gr., Koziak Mieczysław 50 gr., Sikorowa Franciszka 50 gr., Zygmunt Antoni 1 zł., Jakubowski Jan 20 gr., Miechówka Wawrzyniec 10 gr., Kozłowski Adam 1 zł., Wadelikowa Janowa 2.50 zł., Koziak Jan 50 gr., Miska Karol 50 gr., Krętuś Teofil 50 gr., Markiewicz Stanisław 50 gr., Białota Franciszek 1 zł., Głąb Józef 50 gr., Koziak Edward 50 gr., Łuckoś Roman 70 gr., Godlewski Zygmunt 1 zł., Mucha Marja 50 gr., Godlewski Józef 1.50 zł., Kozłowski Paweł 50 gr., Wilk Michał 20 gr., Sośnierz Franciszek 50 gr., Łozowski Franciszek 20 gr., Koziak Maksymiljan 50 gr., Józef Pikaj 50 gr., Wadelik Michał 1 zł., Polakiewiczowa Marja 50 gr., Grochowina Jan 50 gr., Paljan Franciszek 1 zł., Kijewski Władysław 1 zł., Musiał Teofi 1 zł.,

Razem 236 zł. 44 gr.

„Serdeczne Bóg zapłać".

Rocznice ślubów

od 16 do 30 kwietnia

Dnia 17 Wacława i Janiny Hessów z Kazimierza
„ 17 Marjana i Genowefy Adamskich z Niemiec
„ 17 Stanisława i Genowefy Krawczyńskich z Grabocina
„ 17 Andrzeja i Janiny Sosnowskich z Porąbki
„ 17 Władysława i Genowefy Góraków z Porąbki
„ 17 Tadeusza i Genowefy Musiałków z Ostrów

Dnia 17 Jana i Stefanji Stanków z Porąbki
„ 17 Jana i Kazimiery Kuśmierczyków z Niemiec
„ 17 Antoniego i Walerji Bednarskich z Ostrów
„ 17 Antoniego i Marji Brodzińskich z Niemiec
„ 17 Władysława i Kazimiery Biesiadów ze Szmejki
„ 17 Stefana i Zofji Lipińskich z Grabocina
„ 17 Edwarda i Genowefy Kowalczyków z Porąbki
„ 17 Józefa i Marji Litków z Niemiec
„ 17 Jana i Joanny Dudków z Pekinu
„ 18 Henryka i Genowefy Grabarczyków z Pekinu
„ 18 Stefana i Józefy Okamferów z Porąbki
„ 18 Karola i Franciszki Lazurowiczów z Grabocina
„ 18 Adama i Marji Szczygłów z Porąbki
„ 18 Stanisława i Bronisławy Taborów z Ostrów
„ 19 Jana i Natalji Lupów z Grabocina
„ 21 Jana i Stefanji Odrobińskich z Pekinu
„ 21 Czesława i Genowefy Jankiewiczów z Pekinu
„ 21 Stanisława i Heleny Ślęzaków z Kazimierza
„ 21 Stefana i Janiny Boroniów z Jutjusza
„ 21 Józefa i Heleny Kowalów z Ostrów
„ 21 Bronisława i Antoniny Rapackich z Ostrów
„ 22 Antoniego i Antoniny Cichych z Kazimierza
„ 30 Antoniego i Karoliny Golejów z Zawodzia

Szczęść Boże!

Jeśli rano wstajesz, a jesteś nie żonaty, to proś Boga o dobrą żonę, jeśli żonaty, proś o dzień spokojny, bo nawet **najlepsze kobiety mają swoje niespokojne dni.**

Rocznice śmierci

od 15 do 30 kwietnia

Dnia 16 śp. Józefa Czai z Kazimierza
„ 17 „ Balbiny Szafrugowej z Porąbki
„ 18 „ Klemensa Stępnia z Niemiec
„ 18 „ Stanisława Nowaka z Niemiec
„ 18 „ Kazimierza Szewczyka z Porąbki
„ 19 „ Edwarda Kamińskiego z Porąbki
„ 19 „ Władysława Januszewskiego z Grabocina
„ 20 „ Feliksa Waloszka z Pekinu
„ 20 „ Szczepana Sieronia z Porąbki
„ 21 „ Karoliny Chytrej z Zawodzia
„ 22 „ Franciszka Książka z Ostrów
„ 22 „ Jana Pawłowskiego z Grabocina
„ 23 „ Marji Kowalowej z Niemiec
„ 24 „ Stanisławy Jędryszczykowej z Ostrów
„ 24 „ Józefy Kubackiej z Pekinu
„ 24 „ Wiktorji Szafrugowej z Pekinu
„ 24 „ Stefana Piaseckiego z Niemiec
„ 25 „ Jana Toboły z Ostrów
„ 25 „ Antoniego Kicińskiego ze Szmejki
„ 25 „ Józefa Stryjaka z Kazimierza
„ 3 „ Antoniego Sikory z Porąbki
„ 26 „ Kowala Sochy z Kazimierza
„ 27 „ Łukasza Woszczka z Kazimierza
„ 27 „ Heleny Rajskiej z Kazimierza
„ 27 „ Marcelego Uracza z Porąbki
„ 28 „ Katarzyny Chojkowej z Pustkowia
„ 29 „ Stanisława Woźniczki z Porąbki
„ 29 „ Maksymiljana Piątka z Kazimierza
„ 30 „ Józefa Ziętka z Grabocina
„ 30 „ Wiktorji Eilipowskiej z Kazimierza
„ 30 „ Stanisława Gałki z Pekinu.

Niech odpoczywają w Bogu!

„Śmierć jest wielkim panem, który nad wszystkimi ma władzę, dlatego chce, żeby na jej przyjście wszyscy byli przygotowani."

Przyrost naturalny w naszej parafji za ostatnie 4 lata.

	w 1930 r.	1931 r.	1932 r.	1933 r.
Liczba urodzeń	374	342	304	238
Liczba zgonów	153	122	158	143
W tem liczba zgonów niemowląt do 1-go roku	52	53	53	37
Przyrost naturalny	221	220	146	94

Uwadze właścicieli sadów i ogrodów warzywnych

Gdy sadzimy czy to drzewa, czy krzewy owocowe, bądź też plantujemy jakąś roślinę to z tą myślą, że kiedyś będziemy mieć zbiór dla siebie i swoich dzieci. Tymczasem nie zawsze tak bywa, bo, albo nam ptactwo ziarno wydziobie, albo choroby rośliny nam bądź poniszczą, bądź osłabią, albo wreszcie szkodniki różne nieproszone dzielą się naszą krwawicą. Co prawda to roślina, jak i człowiek jak może tak się broni przed tymi napadami, czasem zaś inne czynniki przychodzą w pomoc, jak np. ptaki które zjadają różne owady, lub też same owady wzajemnie się tępią. Jednak w miarę wzrostu liczby ludności, w miarę rozszerzania się plantacji wzrasta ilość różnych szkodników wbrew mniemaniu zupełnie nieproporcjonalnie jak to mogliśmy zauważyć już np. na korówce wełnistej, kornikowi gdy niszczył nasze lasy i tp.

Ten sporadyczny coprawda brak proporcji wzmaga się stale w miarę ginięcia ptactwa dzikiego żywiącego się owadami, dzięki zaś temu coraz bardziej da je się we znaki sadownikom i ogrodnikom szczególnie.

Tarczyki, chrząszcze, pchełki, gąsiennice różne, mszyce, robaczywienie owoców, choroby różne to szereg przyczyn które niejednego wprost do rozpaczy doprowadzają.

Zdawałoby się, że na to rady niema, — a jednak jest. Kółko Rolnicze w Porąbce znalazło radę w postaci kupna specjalnego aparatu „Hydrofix" do opryskiwania. Aparat działalność swoją rozpoczął i w sezonie bezlistnym opryskał już około 500 drzew i 3000 krzewów. W tym opryskiwaniu była stosowana karbolina, koszt której w postaci 1 litra cieczy rozwodnionej wraz z robocizną wyniósł 17 gr. Opryskiwanie było stosowane przeciw: korówce wełnistej, tarczkom i mszycy zwykłej.

Obecnie, zaraz po okwitnięciu drzew będzie drugie opryskiwanie 2% cieczą kalifornijską + 1/4% arse-

nianu ołowiu (silne trucizny) przeciw mszycom liściowym, różnym chorobom i grzybkom, robaczywieniu owoców, gąsiennicom i t. p. Koszt 1 litra rozwodnionej cieczy wyniesie 13 gr.

Ze względu na krótki okres proszę o wczesne zamówienia i zadatki na ciecz, późniejsze zamówienia z braku czasu i cieczy mogą być nie załatwione.

W razie pojawienia się i w wiarę zamówień przeprowadza się niszczenie mszyc w cieplarniach, oranżerjach i na kwiatach doniczkowych oraz gąsiennic i pchełki na kapustach i wszelkich innych szkodników sadowniczych, ogrodniczych i rolnych.

Zamówienia i o porady kierować się do autora lub do kancelarji Kółka Rolniczego w Porąbce, w każdą środę od godz. 18 do 20.

Jan Jelonek

Porąbka dnia 25 III-1934 r.

Niepłodność drzew owocowych.

Przyczyny niepłodności drzew owocowych są rozmaite. Mamy jednak przeciw nim rozmaite środki zaradcze.

1. Młode drzewa nie rodzą, muszą bowiem osiągnąć wiek odpowiedni stosownie do odmiany owocu. Niektóre owocują w trzecim roku, inne dopiero w dziesiątym lub piętnastym. Środkiem zaradczym jest: cierpliwość.

2. Nie rodzą drzewa rosnące w ziemi żyznej, zawierającej wiele pokarmów azotowych. Nadmiar nawozu pobudza do tworzenia silnych korzeni i do bujnego przyrostu, a pączki kwiatowe nie zawiązują się. Środki zaradcze: nienawozić ani obornikiem, ani gnojówką, ani saletrą, ale tylko wapnem, popiołem lub żużlami.

3. Nie rodzą drzewa przy niedostatku pożywienia w ziemi. Środek: dać nawozu.

4. Nie rodzą drzewa wskutek silnego przycinania gałązek. Środek: nie przycinać wszystkich gałązek, ale tylko, te które zanadto zagęszczają koronę.

5. Nie wydają owocu odmiany z natury źle owocujące. Środek: przeszczepić odmianę co roku owocującą.

6. Na niepłodność wpływa słota lub mróz w czasie kwitnienia drzew. Na to niema rady.

6. Nadmiernie owocowanie w jednym roku powoduje nieurodzaj w drugim roku.

8. Owocowanie drzew w pierwszych trzech latach po posadzeniu powoduje niepłodność w starszym wieku. Należy więc w tym pierwszym okresie uszczknąć kwiaty, jeżeli się pokażą i niedopuścić do owocowania przed ukończeniem trzech lat wzrostu.

9. Nieodpowiednio dobrane odmiany stosownie do gleby, klimatu i położenia sadu. Środek: sadzić mniej odmian, a za to wypróbowanych.

10. Drzewa nie rodzą, bo o nie nie dbamy sądząc, że dość drzewo posadzić, a potem ono już bez naszej pracy będzie dawać owoce. Bez pracy niema kołaczy.

HUMOR.

O STARYM PIECU.

Łaził do mnie lądem,
Płynął do mnie wodą,
Kiedym była ładną,
Kiedym była młodą.

Dzisiaj się nie ruszy
Nawet i landarą
Kiedy jestem brzydką,
Kiedy jestem starą.

Powiadają ludzie:
Takie prawo w świecie —
A on ciągle łazi
Za młodemi przecie...

Dziadzisko już stare,
Prawie samo próchno,
Jednak się ogląda
Za lada młodziuchną.

Oj, dobrze to ludzie,
Dawniej powiadali,
Że we starych piecach
Często djabeł pali...

Cena pojedyńczego numeru 10 gr., z przesyłką pocztową 15 gr.

Redaktor ks. Prob. Józef Krzyżanowski. **Wydawca ks. Prob. Józef Krzyżanowski.**
Kazimierz k. Strzemieszyc, Tel. Dąbrowa 11 albo Sosnowiec 217.

Druk. Dąbrowsko-Śląsk. Zakładów Drukarskich i Wydaw. Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 5. Telefon 1-85.